

Cena prenumeraty:

Prakom
Biblioteka Jagiellońska

za granicą

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

O Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6/11 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1⁰⁰—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach prenumeraty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

P. PREZYDENT RZPLITEJ W WOJ. WARSZAWSKIEM.

Przasnysz. 25 maja (PAT.) W cyklu podróży p. Prezydenta Rzplitej po ziemiach polskich, przypadł w dniu dzisiejszym zaszczyt goszczenia Włodzka Państwa ziemi warszawskiej.

P. Prezydentowi towarzyszą: wojewoda warsz. Twardo, dow. korp. OK. I. gen. Wróblewski i w. in.

W dalszym etapie podróży p. Prezydent zwiedził Lubientec, a w nim jeden z największych w Polsce ogrodów, majątek pp. Dłuniewskich.

Uroczyste przyjęcie zgotowało Pierwszemu Obywatelowi Państwa miasto Pułtusk, które przybrało odświętne szaty. P. Prezydent przyjął hołd od urzędników Starostwa, sądownictwa i miejscowego duchowieństwa, poczem obecny był na śniadaniu, wydanem na Jego cześć przez miasto.

UZUPELNIAJĄCE WYBORY DO SEJMU W RÓWNEM I ŁUCKU.

Łuck. 25 maja (PAT.) Wyniki wyborów w mieście Równem przedstawiają się następująco: Na 8.000 upraw. głosowało 1735.

Otrzymały głosów: lista Nr. 3 Wyzwolenie 63, Nr. 8 Blok Mniejsz. Narodowych 1578, Nr. 20 Rosjanie 40, Nr. 22 Ukr. Soc. Radyk. 10, Nr. 36 Selrob Jedn. 7. Ogólna frekwencja 21 proc.

Łuck. 25 maja. (PAT.) Wyniki wyborów w mieście Łucku: Głosów otrzymały: Lista nr. 3 — 16 głosów, Nr. 18 — 1708, Nr. 20 — 13, Nr. 22 — 5. Nr. 36 — 0. Ogólna frekwencja 23 proc.

Nowogródek. 25 maja. (PAT.) Frekwencja bardzo słaba. W powiecie wołyńskim głosowało około 13 proc.

50-LECIE PROF. T. ZIELIŃSKIEGO.

Warszawa. 25 maja (PAT.) Uniwersytet warszawski a wraz z nim cały świat naukowy polski święcił dziś uroczystość 50-lecia pracy naukowej wielkiego filologa i humanisty prof. dra Tadeusza Zielińskiego.

W południe, w auli Uniwersytetu odbyła się uroczysta akademja. Po zażegnaniu prof. T. Brzeskiego, prof. Kotarbiński promował jubilat na doktora honoris causa wydz. human. uniwersytetu warszawskiego. Następnie dyr. Suchodolski odczytał pismo min. W. R. i O. P. z gratulacjami. Krótkie przemówienia wygłosili delegaci uniwersytetów: Masaryka, Jagiellońskiego, Stefana Batorego i Jana Kazimierza.

Ostatni przemawiał jubilat, dziękując za zaszczyt, jaki go spotyka w dniu jubileuszu.

HISTORIA FORMACJI OCHOTNICZYCH Z R. 1920.

Warszawa. 25 maja (PAT.) Wojskowe Biuro Hist. przystąpiło do opracowania historii formacji ochotniczych w wojnie 1920 r. Najdalej posunięta jest historia 205 pułku piechoty im. Kilińskiego.

NAPAD CYGANÓW NA PLEBANJE.

Kraków. 25 maja (PAT.) Na plebanję w Tękorzy przyszyły 3 cyganki, domagając się wsparcia. Po odmowie, cyganki sprowadziły całą bandę cyganów, którzy obrzucili kamieniami plebanję, wybili szyby w oknach i poranili służącą.

„Wyszliśmy z Wersalu ze zwycięstwem“

PRZEMÓWIENIE MUSSOLINIEGO W ROCZNICĘ REV. FASZYSTOWSKIEJ.

Mediolan. 25 maja (PAT.) Wobec 300.000 tłumu, Mussolini wygłosił dziś przemówienie, któremu przypisują duże znaczenie polityczne.

Mussolini zaznaczył, że przemówienia jego we Florencji i Livorno dały rezultaty, których się spodziewał: nie pozwoliły narodowi włoskiemu zapaść w sen. Jesteśmy dobrze poinformowani o tem — powiedział m. in. Mussolini — co się przygotowuje dookola nas.

Data, której rocznicę dziś obchodzimy jest dla nas drogą przedewszystkiem dlatego, że w maju 1915r. rozpoczęła się rewolucja faszystowska, w której naród włoski wyszedł z roli widza. Dziś naród włoski panuje nad swoim ładem. Jest to naród, którego wszystkie klasy społeczne są uzbrojo-

ne i gotowy do obrony swoich praw. Jesteśmy zupełnie pewni naszej przyszłości. Nikt nie może wątpić w idealizm i dzielność duchową faszyzmu i narodu włoskiego, wśród którego istnieje mocarstwo ochotników. Wyszliśmy z Wersalu ze zwycięstwem niekompletnem, lecz zwycięstwo to jest dotychczas w naszych rękach. Uległo ono zniekształceniu w spotkaniach dyplomatycznych, ale nie w naszych sercach. Aby dowieść, że jesteśmy pewni przyszłości, tak bliskiej, jak i dalszej, wyznaczam spotkanie tu w dniu 20 października 1932 r., w którym rozpoczną drugie 10-letnie rewolucji faszystowskiej, zdążającej do uczynienia narodu włoskiego największym z narodów.

Przyjazd Schillera do Lwowa.

Jak się dowiadujemy, dzierżawcy teatru pp. Stanisław Czapelki i Zygmunt Zalewski zawiadomieni przed trzema dniami przez Prezydium miasta o wyniku konkursu, już w czwartek dnia 29 b. m. przyjeżdżają do Lwowa celem podpisania kontraktu i angażowania zespołu artystycznego.

Z dzierżawcami przyjeżdża także zaangażowany przez nich wybitny teatrolog i reżyser p. Leon Schiller.

Wszyscy trzej zabawią we Lwowie co najmniej tydzień celem zaznajomienia się w jakim kierunku zostaną uskutecznione adaptacje Teatru Wielkiego, a w szczególności nowe instalacje elektryczne.

Wszelkie tedy pogłoski podawane przez jedno z tutejszych pism jakoby spółka Czapelki-Zalewski się rozbiła, a p. Leon Schiller zaangażował się do teatru Narodowego w Warszawie, są złośliwym wymysłem i plotką.

Otwarcie laboratorium aerodynamicznego we Lwowie.

Wczoraj w południe, jakby dla zdokumentowania celowości pracy i tygodniowej zbiórki na rzecz LOPP., od było się uroczyste otwarcie i poświęcenie laboratorium aerodynamicznego przy Politechnice Lwowskiej.

Nie potrzeba chyba tłumaczyć jak wielkie znaczenie mają te laboratoria dla naszego lotnictwa. W ich murach pracuje się bowiem nie tylko nad mechaniką i konstrukcją aparatów, ale nad rozwiązaniem wszystkich tych zagadek i niespodzianych, a ogromnych zjawisk przyrody, które stracają lotników z ich podniebnych szlaków. Ma my ludzi wybitnie zdolnych, chemików, przyrodników, inżynierów, konstruktorów i lotników, niestety wszyscy niejednokrotnie musieli stać z założonymi rękoma, nie mając miejsca dla rozwinięcia swych zdolności, nie mając odpowiednich warsztatów pracy. Warsztat ten stworzony został dopiero przez laboratorium aerodynamiczne, które w niedalekiej przyszłości stanie się pomostem dla kreowania katedry lotnictwa na naszej Politechnice.

Uroczystość otwarcia poprzedziła msza św., którą odprawił ks. kat. dr. Knopp, przed ołtarzem polowym, ustawionym tuż obok pawilonu laboratorium, przybranego pięknie w zieleń i

festony o barwach państwowych. W czasie mszy św. przygrywała orkiestra uczniów gimnazjalnych. Po mszy św. odbyło się otwarcie laboratorium i poświęcenie jego ścian. Aktu otwarcia dokonał wojewoda p. Gołuchowski im. Rządu. Następnie ks. kat. Kopp przemówił od ołtarza do zebranych, życząc instytucji, by prace jego szczęśliwie zaważyły na losach i rozwoju lotnictwa polskiego, bo „jaki będzie nasze lotnictwo, takie będzie mocarstwowe znaczenie Polski“. Następnie prezes inż. Stanisław Rybicki przemówił imieniem komitetu wojewódzkiego LOPP., tłumacząc znaczenie powstania laboratorium w naszym mieście i historję jego powstania. Równocześnie inż. Rybicki podziękował ministerstwu komunikacji za pomoc LOPP. przy tworzeniu tej niesłychanie ważnej dla lotnictwa polskiego placówki naukowej.

W uroczystości otwarcia wzięli udział obok wojewody p. Gołuchowskiego, dow. DOK. gen. Popowicz, rektor Politechniki prof. dr. Kasper Weigel, senat Politechniki z prof. Thuliem, prez. Dembowskim, członkowie Komitetu LOPP., słuchacze Politechniki lwowskiej i liczni przedstawiciele sfer wojskowych.

PODPISANIE KONWENCJI MIĘDZY JUGOSŁAWJĄ, RUMUNJĄ I CZESŁOWACJĄ.

Praga. 25 maja (PAT.) Minister szkolnictwa Derer podpisał konwencję z Jugosławią i Rumunją w sprawie stosunków ogólnie - kulturalnych między temi państwami Czechosłowacją.

AUSTRJACY O POLSKIEJ POŻYCZCE BUDOWLANEJ.

Wiedeń. 25 maja (PAT.) „Die Stunde“ wyraża się bardzo życzliwie o polskiej pożyczce premjowej na cele budowlane. Pożyczka ta — pisze dziennik — jest ułożona bardzo zręcznie, co wpłynie na jej popularność wśród ludności. Ulokowanie pożyczki jest zupełnie zapewnione.

COUDENHOVE - KALERGI KONFERUJE Z BENESZEM.

Praga. 25 maja (PAT.) Wracający z Berlina, z kongresu paneuropejskiego hr. Coudenhove - Kalergi zatrzymał się dziś w Pradze celem odbycia z min. Beneszem konferencji na temat Paneuropy.

RICHARD ATTLEE NASTĘPCA O. MOSLEY'A.

Londyn. 25 maja (PAT.) Kancelrzem księstwa Lancaster mianowany został na miejsce ustępującego sir Oswalda Mosley'a, deputowany Clement Richard Attlee, podsekretarz stanu w min. wojny. Jest on również członkiem Ind. Kom. Konst.

W CHICAGO ZMNIĘSZONO TYDZIEŃ PRACY.

Chicago. 25 maja (PAT.) Tutejsza unia drukarska, licząca 6.000 członków, uchwaliła zmniejszenie tygodnia pracy do 5-ciu dni. Uchwalała ta obowiązuje na przeciąg trzech miesięcy.

UJECIE MORDERCY Z DUSSELDORFU.

Berlin. 25 maja. (PAT.) Z Dusseldorfu donoszą: W sobotę aresztowano poszukiwanego od szeregu miesięcy mordercę dusseldorfskiego. Okazało się, że jest to 47-letni doręczkarz nazwiskiem Piotr Kuerten.

MIĘDZYNARODOWY ZW. KOBIET ROZPOCZYNA DZIŚ OBRADY W WIEDNIU.

Wiedeń. 25 maja (PAT.) Od 26 maja do 7 czerwca obradować będzie w Wiedniu pod przewodnictwem mark Aberdeek and Temair ósme walne zgromadzenie Międzynar. Związku Kobiet. Związek ten posiada organizacje w 40 państwach.

„KRZYŻACY“ W JAPOŃSKIM JEZYKU.

Tokio. 25 maja (PAT.) Przed kilku dniami ukazał się w druku w 40.000 egzemplarzy, przekład japoński „Krzyżaków“ Sienkiewicza, w tłumaczeniu prof. Sohei Morita. Pierwszy przekład „Krzyżaków“ ukazał się w roku 1904. Wkrótce ukażą się przekłady „Popiołów“ Żeromskiego oraz „Pożogi“ Kossak - Szczuckiej. Przekład „Pożogi“ drukuje obecnie jeden poczytny dziennik.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

Kongres Międzynar. Federacji Gier Sport. w Berlinie.

(INTERNATIONALE AMATEUR HANDBALL - FEDERATION).

W dniach 18 i 19 maja br. odbył się Kongres Międzynarodowej Amatorskiej Federacji dla piłki ręcznej (należy tu wyjaśnić, że pod piłką ręczną na terenie międzynarodowym rozumie się wszystkie gry piłką, grane rekami i bez przyrządów, a więc: koszykówka, siatkówka, piłka ręczna (szczypiórniak) i t. d.).

Pierwszego dnia przed południem odbyło się posiedzenie komisji technicznej, dla szczypiórniaka, koszykówki i court-ballu, na której ustalono wielkość i ciężar piłek dla szczypiórniaka: dla panów obwód 60 cm. i ciężar 450—500 gr. (czyli t. zw. czwórka), dla pań obwód 54—55 cm. i ciężar od 400—450 gr. Wielkość i ciężar piłek został wciągnięty do obowiązujących przepisów międzynarodowej federacji. Wielką i długą dyskusję wywołały propozycje przedstawiciela Austrii, który zaproponował, aby w grach, jak szczypiórniak, zastosować mierzenie czasu przez specjalną komisję (jak w hockeju na lodzie), a także, aby wprowadzić czasowe usuwanie gracza z boiska, — ponieważ nie było jednak zgody, więc przekazano nowej komisji technicznej opracowanie tych propozycji.

Po południu odbyło się uroczyste otwarcie kongresu w sali Czerwonej hotelu Russischer Hof w obecności zarządu i przedstawicieli następujących państw: Brazylja, Irlandja, Danja, Francja, Niemcy, Polska, Szwecja, Stany Zjednoczone A. P., Austria. Sprawozdanie z działalności Międzynarodowej Federacji zdał prezydent F. P. Lang (Niemcy). Federacja istnieje od 4 sierpnia 1928 r., założona po Olimpiadzie w Amsterdamie, do współpracy zaproszono 39 państw, z których 20 zgłosiło przystąpienie do Federacji. A mianowicie: Egipt, Stany Zjedn. A. P., Brazylja, Kanada, Danja, Niemcy, Finlandja, Francja, Grecja, Japonja, Irlandja, Austria, Polska, Rumunja, Szwecja, Czechosłowacja, Węgry, Argentyna, Australia, Szwajcaria.

W r. 1929 r. ustalono ostatecznie przepisy dla szczypiórniaka (piłki ręcznej). Przepisy obowiązujące obecnie w Polsce znacznie się różnią i będą musiały ulec zmianie.

Na całym świecie istnieje około 16 tys. drużyn szczypiórniaka. Z krajów uprawiających tę grę, wymienić należy Danję, Jugosławję, Austrię, Polskę, Szwecję, Szwajcarię, Węgry i Niemcy.

Pod względem ilości widzów, pierwsze miejsce zajmują Niemcy, gdzie już 17.000 widzów było na meczu piłki ręcznej! Poza tem w szeregu krajów piłka ręczna jest grana w rozmaitych odmianach, jak np. w Urugwaju, gdzie gra 12 graczy i gdzie cieszy się wielką popularnością, a ilość widzów dochodzi niekiedy do 10.000. Niestety Urugwaj nie zgłosił jeszcze przystąpienia do Federacji.

Basketball (koszykówka) jest uprawiany w wielu krajach, a szczególnie w Stanach Zjednoczonych, gdzie istnieje około 300.000 drużyn, następnie w Brazylji, Kanadzie, Francji, Szwecji, Polsce i Finlandji.

Ponieważ reguły nie zostały ostatecznie ustalone, polecono technicznej komisji przeprowadzić unifikację przepisów, przyczem przypuszczając należy, że reguły kanadyjskie zostaną przyjęte.

Po sprawozdaniu prezydenta zdał sprawozdanie skarbnik p. Hassler, nadmieniając, że obrót kasowy wynosił 1679 marek.

Następnie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości przyjęcie nowych członków między nimi i Polskę; poczem poszczególne delegacje składały sprawozdania. Z ogólnego zestawienia można było wywnioskować, że Polska należy do krajów, w których gry sportowe coraz bardziej się rozwijają i że tylko Stany Zjednoczone A. P., Kanada i

Niemcy wyprzedzają nas pod względem ilości klubów i drużyn, my zaś wyprzedzamy inne państwa przede wszystkim różnorodnością gier sportowych.

Ożywioną dyskusję wywołała kwestja stosunku Federacji do Międzynar. Federacji Kobiecej, a to z tego powodu, że w kilku krajach istnieją oddzielne organizacje kobiece, większość jednak stanowią sekcje kobiece przy ogólnych związkach. Uchwalono wydelegować specjalną komisję dla porozumienia się z Międzynarodową Federacją Sportową kobiet.

Z kolei przystąpiono do uchwalenia statutu, przyczem obrzymią dyskusję wywołał pierwszy paragraf, w którym powiedziano, że każdy naród może być zastąpiony przez swój Związek. Ponieważ przy tej sposobności wypłynęła kwestja mniejszościowa, ostatecznie zgodzono się na wniosek Polski, żeby skreślić słowo naród a wstawić państwo (lub kraj), co zostało jednogłośnie przyjęte.

Ponieważ gry sportowe nie zostały jeszcze objęte programem olimpijskim, postanowiono odnieść się do Związku Amerykańskiego, aby w ramach Olimpiady zorganizował pokazowy turniej gier sportowych. Kongres zaś następny w 1932 r. w Los Angeles (podczas olimpiady), ma uznać ten turniej jako mistrzostwo świata.

W przerwie kongresu zaproszono uczestników na pokaz piłki ręcznej, (szczypiórniaka) nadzwyczaj udany, świadczący, że Niemcy stanowią bardzo wysoką klasę i w Europie są napełnieni bezkonkurencyjni.

Po podjęciu obrad przystąpiono do wyborów władz Federacji, wybierając

ponownie prezydentem p. F. P. Langa, sekretarzem i skarbnikiem p. Hasslera (Niemcy), na członków zarządu p. Karlsona (Szwecja) O' Haulon'a (Irlandja) dr. Wemera (Austria) i p. Bingham'a (Stany Zjednoczone A. P.). — Równocześnie wybrano szereg komisji technicznych, do których powołano również p. Chrapowskiego prezesa Związku Gier Sportowych, z tem zastrzeżeniem, że poszczególne Związki mogą delegować swoich specjalnych referentów na posiedzenia komisji.

Celem podniesienia poziomu poszczególnych gier a także celem ich propagandy, zwrócono się z gorącym apelem do delegatów, aby postarali się w swoich Związkach o jak najczęstsze międzypaństwowe spotkania, gdyż tylko wtedy będzie można mówić o ujednostajnieniu reguł i o możliwości praktycznego przeprowadzenia mistrzostw po szczególnych kontynentów a następnie i świata. Sądząc po nastroju, jaki panował na kongresie, należy się spodziewać, że już w najbliższej przyszłości zostanie zorganizowany ogólnie europejski turniej w piłce ręcznej (szczypiórniaku) i że podejmą się tego napewno Niemcy.

Delegacja polska brała bardzo czynny udział w dyskusji, stawiając szereg wniosków, które w większości zostały przyjęte. Językiem obrad był niemiecki, tłumaczony przez specjalnego tłumacza na angielski i francuski; te języki zostały uznane jako oficjalne w obradach i wydawnictwach Federacji. Siedzibą Federacji jest Monachium (Niemcy).

Prof. T. Dregiewicz.

Drugi dzień wyścigów konnych we Lwowie.

NIEDZIELA, 25 MAJA 1930.

W dniu wczorajszym zjawilo się na torze kilka tysięcy publiczności, które przypatrywały się z wielkim zainteresowaniem wyjątkowo emocjonującym biegom. Pogoda wspaniała, tor lepszy niż w sobotę — więcej elastyczny. Wyniki:

Gonitwa I. płaska dla koni pół krwi urodz. w Małopolsce, nagr. 600 zł., dystans 1600 m. Biegało 4 na 5 zgłoszonych. 1) Jasiek, czas 1 m. 48 sek., 56 kg., 2) Pan Tadeusz 58 kg., lekko we wozach o 4 dług., 3) Don Fernando 56 kg., o 5 dług., 4) Ninetka 56 kg. Tot. zw. 22 zł., fr. 14, 19.

Gonitwa II. płaska dla koni arabskich, nagr. 1.600 zł., dystans około 1800 m. 1) Kassyda 56 kg., czas 2 m. 41 sek., 2) Pielgrzymka 60 kg., o 2 dług., 3) Hebe 56 kg., o pół dług. Tot. zw. 39.

Gonitwa III. płaska, nagroda 1.000 zł., dystans około 1.600 m. Zgłoszonych 5 biega 4. 1) Dziarska 54 kg., czas 1 m. 44 sek., 2) Lassie 54 kg., po walce o półtora dług., 3) Radloc 59 kg., 4) Bona Dea 55 kg., o 4 dług. Tot. zw. 28, fr. 14, 16 zł.

Gonitwa IV. płaska dla koni arabskich, nagroda 2.000 zł., dystans około 1600 m. Zgłoszonych 3 biega 2. 1)

Haszysz 58 kg., czas 1 m. 57 sek., 2) Szeik 58 kg., lekko we wozach, o 10 dług. Tot. zw. 13 zł.

Gonitwa V. płaska — nagroda 600 zł., dystans ok. 1.800 m. Zgłosz. 9, bieg. 8. 1. Jutrzenka II, 55 kg. czas 1 m. 58 s.; 2. Narzeczona 55, o 2 dług.; 3. Iwonka 53 o 3 dług.; 4. Comtesse 55, 5. Peronelle 56, 6. Mała 56, 7. Ciocia Müller 55, 8. Linotte II. 55; tot. zw. B1, fr. 23, 20, 19 zł.

Gonitwa VI. z płotami, nagroda 800 zł., dystans ok. 2.400 m. Zgłosz. 6, bieg. 5. 1. Imre 75 kg., czas 2 m. 49 s., 2. Płam 72, o 7 dług., 3. Klarika 71, o 6 dług., 4. Haracz 66. Naiwny 70, nie ukończył gonitwy, tot. zw. 19 zł. fr. 14, 18 zł.

Gonitwa VII. z przeszkodami, nagroda 800 zł., dystans około 3.200 m. 1) Iwan II 73 kg., czas 4 m. 20 sek., 2) Caraibe 73 kg., o 6 dług., 3) Jędra 70 kg., o 10 dług., 4) Zagończyk 76 kg. Tot. zw. 35 zł., fr. 14, 14. Bieg pełen emocji. Zgłoszonych 6 biegało 4.

Szczegółowe omówienie wczorajszych biegów, programu jutrzejszych wyścigów i nasze typy podamy w wtorkowym numerze naszego pisma.

==□==

Mistrzostwa Ligi P. Z. P. N. Pogoń — Cracovia 0:2 (0:2).

Pogoń; w normalnym składzie ligowym, bez Szabakiewicza, którego zastąpił Łagodny.

Cracovia: Otimowski, Lasota, Zastawniak, Mysiak, Chrusciński, Ptak; Sperling, Kossak, Gintel, Mitusiński, Kułbiński.

Pogoń przegrała wczoraj po raz pierwszy zawody ligowe. Klęskę należy przypisać słabej grze gospodarzy, którzy dopiero po przerwie zaczęli grać ambitnie i z zapałem, jednak nie zdołali przełamać defensywy gości krakowskich.

Cracovia miała w pierwszej połowie dość znaczną przewagę, której efektem były dwie bramki, strzelone przytomnie przez Gintla. Atak gości, wspomagany przez świetną pomoc, rozwinął w tym okresie b. ładną grę; efektowne ciągi Kubińskiego i Sperlinga, solowe akcje Kossoka, dobre zagrania Gintla do łączników i podanie na skrzydła złożyły się na całość, która mogła się podobać widzowi. Obrona Cracovii popisywała się czystymi długimi wykopami, niedopuszczając napastników Pogoni do strzału. Drużyna gospodarzy przedstawiała się w tej części gry więcej niż mężnie. Atak rzadko kiedy dochodził do głosu, jego pociągnięcia likwidowała pomoc i obrona Cracovii, na polu karnej przeciwnika gościł on niezmiernie rzadko. Pomoc, zaabsorbowana pilnowaniem niebezpiecznych napastników gości, cofała się ustawicznie do tyłu, spiesząc w sukurs ciężko pracującej obronie, grającej ofiarnie i z poświęceniem.

Po pauzie obraz gry ulega nieco zmianie; Pogoń ma znacznie więcej z gry, czasami nawet przyciska, atak pracuje składowiej, jednak mocno nieproduktywnie, a w dodatku bez szczęścia (strzał Motylewskiego w poprzeczkę). Deutschman schodzi na kilka minut z boiska, trafiony silnie bitą piłką w brzuch, a stanowisko jego prowizorycznie obejmuje Ross. Cracovia gra wybitnie defensywnie, napastnicy jej nie starają się walczyć do ostatka o piłkę, nawet Kossak przestaje popisywać się swym wątpliwą wartością dribblingiem. Pod koniec goście, przetrzymawszy napór Pogoni, pracują pełną parą do wyrównania, przechodzą znów do ataku, lecz wyniku nie udaje się im podwyższyc.

W drużynie gości, naogół b. wyrównanej wyróżnili się: Kossak, Mysiak i Lasota. w Pogoni dobra obrona, zwłaszcza Mauer, Deutschman i Łagodny, najlepszy Albański. Sędzia p. Słomczyński b. obiektywny. Widzów, tym razem dość spokojnych, około 4000. (gt.)

LEGJA — GARBARNIA 3:1 (2:0).

Warszawa. 25 maja. W pierwszej połowie przewaga Legji, w drugiej gra równorzędna. Bramki dla Legji zdobyli Nawrot, Łańko i Ciszewski, dla Garbarni Smoczek. Widzów 4.000.

RUCH — POLONJA 2:1 (1:1).

Królewska Huta. 25 maja. Bardzo słaba gra Polonii. Bramki dla Ruchu uzyskali Włodarz i Sobota, dla Polonii Suchocki. Sędzia p. Lustgarten. Widzów bardzo mało.

WARTA — ŁKS. 4:1 (2:0).

Łódź. 25 maja. Bramki dla Warty strzelili Szerike 2, Rodajewski i Przybysz, dla ŁKS. Tadeusiewicz.

PIŁKA NOŻNA WE LWOWIE.

Czarni—Ukraina 1:1 (1:0). Zawody tow. Bramkę dla Ukrainy uzyskał Magocki, dla Czarnych Malarski. Sędzia p. Seman.

Lechia—Polonia (Przemyśl) 4:1 (1:0). Zawody o mistrz. kl. A. Bramki dla Lechji zdobyli Rusiecki, Czudzak, Kobel i Pająk z karnego, dla Polonii Siuda. — Sędzia p. Markus. Widzów około 1000.

Rewera (Stanisławów)—Pogoń IB 3:2 (0:1). Zawody o mistrz. kl. A. Bramki dla Rewery zdobyli Weigel, Brandel i Sobolewski po jednej, dla Pogoni Okritny i samobójcza. Sędzia p. kpt. Bilor.

Złoczów. 25 maja. Janina—Hasmonea 1:0 (1:0). Mistrz. kl. A. Bramkę strzelił Bauer. Sędziował p. Przybylski.

Stryj. 25 maja. Pogoń—Czarni IB 5:3 (1:1). Bramki strzelili dla Czarnych Papierski 2, Twardocki z karnego.

(Dalszy ciąg „Tyg. przegl. sport.”
ze str. 2.)

WISLA — ŁTSG. 1:0 (1:0).

Kraków. 25 maja. Jedyńa bramkę dla Wisły strzelił Rejman. ŁTSG. nie wykorzystał karnego. Sędziował p. Kurkowski z Warszawy. Widzów 3000

MECZ TENNISOWY K. T. 24 —
POGOŃ.

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz tenisowy pomiędzy drużynami K. T. 24 a Pogonią zakończył się zwycięstwem pierwszych w stosunku 5:2.

KOLARSKI BIEG DOKOŁA
LWOWA.

W dniu wczorajszym Lwowskie Tow. Kol. i Mot. zorganizowali II bieg kolarski dookoła Lwowa o nagrodę wędrowną wydawnictwa „Ate-neum”. Na starcie stanęło 12 zawodników na 18 zgłoszonych. Trasa biegu liczyła ponad 50 km. 1) Tropaczyński (LTKM.) 2.43.49, 2) Froess I Jakób (Pogoń) 2.43.59, 3) Dreher (RKS.) 2.53.41.

MECZ LEKKOATLETYCZNY SOKÓL-
MACIERZ—AZS.

W dniu wczorajszym odbył się na boisku Pogoni mecz lekkoatletyczny pomiędzy drużynami Sokół Macierzy i AZS-u, zakończony zwycięstwem pierwszych w stosunku 43:37.

„DZIEŃ SZTAFET”

zorganizowała w dniu wczorajszym sek. I. a. Pogoni. Wyniki: Sztafeta 4X1500 m. 1) Pogoń 18.5.6 (Dobosz, Hnatyk, Garncarz i Sawaryn).

Sztafeta 4X100 m. 1) Pogoń 45.8 (Łoń cucky, Dużben, Wójcik, Drużbiak) nowy rek. okr. 2) Sokół Macierz 46.5. 3) AZS 46.7.

ZWYCIĘSTWO PETKIEWICZA W
W POZNANIU.

Poznań. 25 maja. Rozegrany w Poznaniu mecz Petkiewicz — Kościak (Czech) na dystansie 3000 m., zakończył się zwycięstwem Petkiewicza w czasie 9.06, Kościak przybył o 40 m. za zwycięzcą.

MECZ LEKKOATLETYCZNY WAR-
SZAWIANKA — WARTA.

Poznań. 25 maja. Rozegrany w dn. wczorajszym mecz lekkoatletyczny, zakończył się zasłużonym zwycięstwem Warszawianki w stosunku 76:66.

BIEG KOLARSKI „EXPRESSU
PORANNEGO”.

Warszawa. 25 maja. Rozegrany w w dniu wczorajszym, na dystansie 105 km. doroczny wyścig kolarski o puchar „Expressu Porannego”. zgromadził na starcie 114 zawodników. Wyniki biegu przedstawiały się następująco: 1) Olecki (Legia) 3.14.28, 2) Stefański (AKS.), 3) Bryszke (WTC.), 4) Kłosowicz (TZS.), 5) Kwiatkowski (Legia).

DAWID HERBERT LAWRENCE. 2)

Proszę o bilety!

NOWELA.

Przekład autoryzowany Janiny
Sujkowskiej.

(Ciąg dalszy.)

To sprawia, że tramwaje owiewa pewnego rodzaju dzika romantyczność, nie obca również krępkemu sercu Annie. Ranek jest odpowiednią porą na miękkie zaniedbanie. Między dziesiątą i pierwszą rzeczy idą ospale, to jest naturalnie z wyłączeniem dni targowych i sobót. Annie ma w tych godzinach czas rozglądać się i obserwować. Nieraz się zdarza, że zeskakuje z wozu i wpada do sklepu, gdzie sobie coś upatrzyła. A motorniczy tymczasem gawędzi. Między dziewczętami i motorniczymi istnieje przyjacielskie porozumienie. Czyż nie są towarzyszami niepewnej egzystencji na pokładach tych okrętów lądowych, kołyszących się wiecznie na falach górzystego terenu?

Również w tych swobodnych godzinach widuje się najczęściej kontrolerów. Z niewiadomego powodu cała

Wiadomości bieżące.

26
maja
1930

Poniedziałek

Filipa

Jutro: Jana pap.

Wschód słońca 3:25

Zachód 19:17

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 26 bm. „Halka” — ceny popularne.

Wtorek 27 bm. „Róże z Florydy” — tani dzień — ceny niższe.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 26 bm. „Kiepski szeląg” — zniżki ważne.

Wtorek 27 bm. „Kiepski szeląg” — zniżki ważne.

KINOTEATRY.

APOLLO: Film dźwiękowy „Warta nocna” z Billie Dove oraz dodatki dźwiękowe.

CASINO: „Papierowy kochanek” i „Ludzie bez jutra”.

CHIMERA: „Moja żona, twoja żona”; Clara Bow, Billie Dove.

COLOSSEUM: „Coraz prędzej” Harold Lloyd.

KOPERNIK: „Na zgubnej drodze” Clara Bow.

LEW: „Największa ofiara kobiety” i „Wywoływać”.

MARYSIENKA: Film dźwiękowy „Pieśń żywiołów” i „Szampańskie życie”.

PALACE: „Krystyna”, film dźwiękowy.

==□==

— Do numeru dzisiejszego dołączamy dalszy ciąg powieści „Powrót z Babilonu”.

— Słoneczna niedziela. Wczorajsza niedziela przypominała temperaturą dzień, jakby wydarty z upalnych dni lipca. Termometr wskazywał w południe plus 19 st. Dlatego też mieszkańcy Lwowa tłumnie wylegli za miasto, tem- wiecej, że dwie kolejno po sobie następujące atrakcje sportowe zastrzały cie kawość, a to: wyścigi konne i mecz Cracovia—Pogoń tak nieszcześnie zakończyły dla drużyny lwowskiej.

Z obu tych imprez sportowych nie spieszo się jednak do miasta. Aż do późnego wieczora park Kilińskiego i plac wystawowy wypełniony był tłumem ludzkim. Nowo otwarte restauracje i mleczarnie na wolnym powietrzu cieszyły się też wczoraj ogromną frekwencją gości.

Jak się dowiadujemy las Brzuchowicki, Hołosko, Pasieki wypełnione były młodzieżą szkolną. Miasto po raz pierwszy w tym roku miało „majówkę” nie zakłóconą strugami wiosennego deszczu.

— Krwawa „złodziejska” pogadanka. Wczoraj wieczorem na ul. Leszczyńskiego niejaki Jan Sitnik, notowany złodziej, zamieszkały przy ul. Trauguta l. 9 napadł na Marjana Bereżańskiego, dozоровego złodzieja i przebił go 8 razy w głowę i w plecy. Bereżańskiego w ciężkim stanie Pogotowie odstawiło do szpitala powstępnego. Sprawca zbiegł, został jednak ujęty i aresztowany.

==□==

Prywatny Zakład Naukowy
im. H. Jordana ul. św. Mikołaja 16.

przyjmuje wpisy do szkoły powszechnej, gimnazjum i internatu na rok szkolny 1939/31

godziny urzędowe od 13—14. 3303k

Mieczysław Kistrzyn Nr. tel. 13-36.

Walka wywiadowców z włamywaczami.

WYMIENIONO Z OBU STRON KILKANAŚCIE STRZAŁÓW. — UJĘTO
14 WŁAMYWACZY.

Wobec wzmagającej się plagi włamań Wydział śledczy podjął bardzo energiczną akcję celem wytopienia tej plagi. Wczorajszej nocy w ręce policji wpadło kilka grup włamywaczy, ujętych bądźto na gorącym uczynku włamania bądź też w chwili, gdy zaostrzeni w precyzyjne narzędzia, służące do włamań, wybierali się do miasta na nowe t. zw. „skoki”.

Silne patrole wywiadowców i posterunkowych przeprowadziły nocą obławę na terenie Zamarstynowa i Kleparowa. Po północy kilku wywia-

dowców natknęło na błoniach Zamarstynowskich na

niebezpiecznego włamywacza kasowego Rudolfa Majbluma,

poszukiwanego przez komisariat policyjny w Drohobyczu za włamanie kasowe dokonane w tem mieście. Majblum na widok wywiadowców rzucił się do ucieczki. Wywiadowcy puścili się w pogoń, ścigając go cztery kilometry. Dwa strzały, oddane przez nich do uciekającego włamywacza kasowego chybiły i dopiero w chwili,

się zmieniają. Jedne opuszczają służbę, inne nastają. Wtedy John Thomas flirtuje i spaceruje z nowymi: pod warunkiem, żeby były dostatecznie przystojne i skłonne do spacerów. Tu trzeba podkreślić ciekawy fakt, że większość ich jest ładna. Nadto wszystkie są młode i życie wędrownie na platformach tramwajowych rozwija w nich swobodę, beztróskę, właściwą marynarzom. Co to kogo obchodzi, jak się zachowują, gdy okręt przybija do portu. Jutro znów będą na pokładzie.

Jednakowoż Annie odznaczała się większą odpornością na urok kontrolera niż koleżanki i jej ostry języczek trzymał Johna Thomasa przez wiele miesięcy na odległość ramienia. Może dlatego właśnie pociągał ją tem więcej. Zjawiał się przed nią zawsze z tym samym zuchwałym uśmiechem. Była świadkiem, jak podbił jedną dziewczynę — po drugiej. Poznawała po wyrazie jego oczu i ust, kiedy flirtował z nią z rana na platformie prawie pustego wozu, czy poprzedniego dnia był na spacerze i z którą. Przegłądała go na wylot, czytając w jego koguciej naturze jak w książce.

Połączeni tym subtelnym antagonizmem, odnosili się do siebie jak sta-

gdy włamywacz usiłował ukryć się w jednym z budynków, został ujęty.

Drugi oddział wywiadowców przeprowadził obławę na terenie Kleparowa, gdzie

przytrzymał dziesięciu włamywaczy,

wybierających się na „skok” kasowy do Lwowa. Ujęto wszystkich dziesięciu nad ranem wraz z narzędziami, służącymi do włamań kasowych. W chwili doprowadzania owych dziesięciu, natknęli wywiadowcy na

trzech włamywaczy, włamujących się właśnie

do sklepu Justa przy ul. Zamarstynowskiej l. 17. Włamywacze na widok wywiadowców i posterunkowych rzucili się do ucieczki, przycem strzały funkcjonariuszy policyjnych osadziły w miejscu Włamywacza Piotra Bogdana. Wywiadowcy do uciekających oddali sześć strzałów, włamywacze odpowiadali też strzałami z poza płotów. Wszystkie strzały chybiły.

Z całym uznaniem powitać należy energiczne zarządzenia kom. Schwarza, kierownika Wydziału śledczego, które o ile nie doprowadzą do zlikwidowania plagi włamywaczy, to przynajmniej sprowadzą ją do minimalnych granic.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. August Loria

ordynuje jak dawniej 2932n

w Marjenbadzie

HAUS GUTENBERG.

TRUSKAWIEC

Dr. Ignacy Zieliński

ze Lwowa ordynuje jak w latach ubiegłych w chorobach wewnętrznych i przemiany materji willa „ZNICZ” obok poczty. 2898n

CO TO JEST „TOGAL”?

Tabletki Togal są skutecznym środkiem przeciwko reumatyzmowi, podagrze, grypie, bólowi nerwowym i bólowi głowy, migrenie i przeziębieniom. 3446n

Nie wyrządzajcie sobie szkody, używając innych mało wartościowych środków.

Według rejentalnego poświadczenia przeszło 6000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla skuteczności działania Togalu. Nabyć można we wszystkich aptekach. Cena Zł. 2.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY
LUDOWEJ.

rzy przyjaciele i byli jedno w stosunku do drugiego tak prawie przenikliwi jak mąż i żona. Ale Annie trzymała go zawsze na odległość ramienia. Zresztą miała swego chłopca.

W listopadzie wypadł jarmark w Bestwoodzie. Zdarzyło się, że Annie miała poniedziałkowy wieczór wolny. Mżył szkaradny kapuśniak, ale pomimo to wystrofiła się i poszła na plac zabawy. Była sama, lecz spodziewała się, że towarzystwo się znajdzie.

Karuzele obracały się jak wściekle, zgrzytając muzyką. Odbywały się najróżnorodniejsze polisy i panowało wielkie zamieszanie. Wojna odbiła się i tutaj pewnym obniżeniem świetności. Ale błoto było takie, jak zawsze, ścisł tak jak zawsze, morze twarzy oświetlonych pochodniami i elektrycznością, takie jak zawsze, wreszcie taki sam zapach nafty i smażonych kartofli.

Los zgotował Annie niespodziankę. Spotkała Johna Thomasa. Przystojny uwodziciel ubrany był w czarny płaszcz, zapięty pod samą brodę i w tweedową czapkę, nasuniętą głęboko na oczy. Z tej oprawy wyglądała rumiana twarz, jak zawsze uśmiechnięta i ochocza. Jakże dobrze znała mimikę jego ust!

(C. a. n.)

Dokoła afery genewskiej.

KIM JEST LUCHAIRE?

Onegdaj donieśliśmy o wielkiej afery, w którą włączony został dyrektor Międzynarodowego Instytutu Współpracy Intelktualnej Julian Luchaire, oskarżony wraz z rodziną o zwykłą kradzież.

Czy mamy do czynienia z fatalną pomyłką, czy z niezwykle smutnym zdarzeniem, okaże przyszłość.

Julian Luchaire, ofiara czy też sprawca wielkiej afery, jest synem znanego historyka, Achillesa Luchaire, który napisał wiele wartościowych dzieł o średniowieczu. Julian liczy obecnie około 53 lat. Przed objęciem stanowiska dyrektora Instytutu Współpracy Intelktualnej, co stało się w r. 1924, był generalnym inspektorem szkół średnich na całą Francję. Napisał kilka dzieł naukowych, ale właściwa jego działalność nosiła raczej praktyczny charakter.

Osobistości świata nauki i dyplomacji, z którymi się zetknął, wyrażają się o nim bardzo pochlebnie; cieszy się on sławą zdolnego fachowca-dyplomaty i dzielnego szermierza interesów francuskich. Swego czasu posta-

nowił podległy mu instytut przenieść z Genewy do Paryża. Mimo gwałtownego sprzeciwu Amerykan i Anglików, udało się mu stworzyć w Paryżu chociaż filię Instytutu Współpracy Intelktualnej. Mieści się ona we wspólnych ubikacjach Palais Royal; na utrzymanie jej łoży, poza rządem francuskim, szereg rządów innych państw, m. in. rząd austriacki, którego eksponentem jest hr. Mensdorf-Pouilly.

Stanowisko Luchaire'a ostatnio nieco się zachwiało; oczekiwano nawet jego dymisji. Nie pozostaje to w żadnym związku z omawianą aferą. Jest raczej wykładnikiem tego, że 100-procentowo po francusku nastrojony dygnitarz w okresie briandowskich założeń do Niemiec nie może cieszyć się wzięciem i popularnością u sfer rządzących. Ma więc Luchaire w tych sferach wielu niechętnych sobie.

Dyrektor Instytutu przed pół rokiem ożenił się z niemiecką pisarką; jakkolwiek pochodzenia polskiego wychowała się ona w Niemczech i tam też dała się w swej działalności poznać. Liczy obecnie około 40 lat.

Rozmaitości.

+ Co kraj, to obyczaj... W dzienniku polskim, wychodzącym w mieście Utica, st. Nowy Jork, w Stanach Zjednoczonych, znajdujemy w numerze z dnia 9 maja br. notatkę następującą pod tytułem: „Matka i córka zaczęły się gazem”. „Pani Belle Chase i jej córka, Jessie, z pn. 1213 Seymour Av., zawdzięczają swe życie straży pożarnej, która na czas przybyła z pulmotorem i wypompowała z wnętrza kobiet trujący gaz”. Co za dziwaki w tej Ameryce! W Europie wzywa się zwykle do zaczadzonego lekarza. W Ameryce wystarcza straż i „pompowanie trującego gazu z wnętrza (sic) kobiet”.

+ Kłopoty amerykańskie z prohibicją. Kontrabanda alkoholu i piwa na granicy Stanów Zjednoczonych i Kanady rozwija się w takim tempie, że rząd Stanów postanowił uciec się do

kroków stanowczych. W celu zamknięcia niezwykle wielkiej granicy, liczącej kilka tysięcy kilometrów długości będzie zbudowanych 600 blokhauzów, uzbrojonych każdy w 2 mitraljezy i obsadzonych przez 20 celników. Ładnych kilkanaście milionów dolarów pójdzie na obronę granic „suchej” Ameryki przed „mokra inwazją”.

+ Król bandytów wyprawia ucztę w Chicago. Znany król bandytów w Chicago, Al Capone, wyprawiał w swej willi bal dla zaproszonych gości oraz zabawę ogrodową dla 50-ciu rówieśników swego 12-letniego synka. Przyjazdowi i wyjazdowi „gości” oraz zabawie asystowali policjanci i detektywi, których ustawiono przy bramie, prowadzącej do parku, otaczającego willę Al Capone. Po amerykańsku...

ANDRZEJ RYBICKI.

Listy z Sycylii.

(Dokończenie.)

Mimowoli, bezwiednie przychodzi mi myśl, że cały ziemski świat odbarwił się, schorzał i zbiedniał w ciągu stuleci, — ale morze, to niewysłowienie piękne morze bijące śniegiem pian o skały kalabryjskiego brzegu, — jest takie same jakim było w pierwszych dniach istnienia świata, w dniach stworzonych...

— Słońce, ledwie stworzone,
Jeszcze bez losu, jeszcze bez zmierzchu.

błądziło śmiejąc po niebie,
I błędząc, ujrzało zdaleka
Ołtarz olbrzymi,
Pobudowany z białych mlecznych dróg, —

Na mlecznych drogach stała mensa ciemności,

A przed mensą stał Bóg
W ornacie z ognia białego,
I kończył wielkie obrzędy
Tworzenia Bytu, —
Obrócił się, rozpostarł ręce.
I rzekł do wszystkich gwiazd:
Idźcie, — świat jest — — —

A potem błogosławił
Wszelkiemu życiu, —
I w onej właśnie chwili
Małe, nędzne słońce,
Kłęczące, ledwie stworzone.

Ujrzało oczy Boże, —
Ujrzało oczy rodzące byt,
Ujrzało wieczność, —
I wzięło własny los,
Wygnanie,
I wzięło własny ból,
Zmierzch,
I wzięło własne brzemie:
Siebie.
Słońce zaczęło płakać
Z tęsknoty za wzrokiem Bożym.
Za zakrytiami szczęścia,
W których schowany jest
Ornat z białego ognia, —
Za przykościelnym klasztorem.
W którym przebywa święta
Wolność, — —
Padaly łyzy słoneczne
W głąb, w ciemność, w ból, —
Były świetliste od Bożego szczęścia,
Były mieniące od losu,
I szafirowe od mocy tęskniacej, — —
I z onych słonecznych łez,
W których jest jakby odbicie
Przedalekiego Boga, —
Z onych błękitnych skier
W których jest walka wieczna
Powracającej nadziei, —
Z onej pożogi szafiru
Spłakanej w dno piaszczyste,
Zrodziło się serce ziemi
Ochłanne, chwiejne i łsniące.
Obłokiem sine, niebem srebrzone.
Żarem ślepiące, zielone od mielizn,
Tęskne, potężne, walczące
Morze!!! —

Kalabryjski brzeg wygina się mnóstwem wielkich i drobnych zatok, wą-

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy — czy się 25 groszy

KUPNO i SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

Bizuterje Srebro, Zegarki, poleca tanio Dąbrowski-Rozwarzewski. Lwów (Hotel George'a). Akademicka 2. Dogodne warunki. 3285

Zegarki naprawia się precyzyjnie z gwarancją, najtaniej u Mandla, Kopernika 14, naprzeciw kina „Kopernik”. 2372

NAJCUDOWNIEJSZE
zapachy, perfumy, wody kolońskie i kwiatowe na wagę, tylko u perfumierki S. FEDER Lwów, — ulica Sykstuska 7. 3073

KORONKI, kolmerzyki najtaniej. Wielki wybór. „Wenecja”, Boimów 19. 3113

WYKLANIE SIĘ. Najnowszy pod samouczelnego wyleczenia się. Zgłoszenia: Biuro „Ruch”, Kraków, Szczerpańska, pod „Autor”. 2392

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

Były Legionista, Obrońca Lwowa poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia „pod Zaraz”. 3364

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

Zespół naukowo-wychowawczy dziewczyniek w Zaborzu p. Rawa Ruska przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny do I kl. gimnazjalnej. Prospekta na żądanie 3194

PENSJONATY I UZDROWISKA
10 groszy za wyraz.

Jastrzębia Góra, nad Bałtykiem, pierwszorzędný pensjonat „Plice” otwarty od 15 maja do 1 października. Maj, czerwiec, wrzesień znaczne ustępstwa. Informacje: poczta, telegraf Łebcz i Warszawa. Smolna 14, m. 9. 3250

Niemirów-Zdrój. Willa Zdrowia Gwiazda pokoje słoneczne, na żądanie kuchnia domowa. Ceny na pierwszy sezon niższe. 3295

ROZNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

Naprawy precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seltenreich, Lwów, pl. Marjański 8. 2850

Izolacyjna papa posypana szuterkiem i trocinami w rozmaitych wymiarach dostarczają ze składów fabrycznych najtaniej 2330

Horszowski i S-ka
Skład mat. budowlanych
Lwów, Bourlarda 3. Tel. 17-64

ELEKTRYCZNOŚĆ I RADJO...

Wykorzystajcie prąd w Waszym mieszkaniu nie tylko dla światła, lecz i dla radja.



ELEKTRYCZNY ODBIORNIK

PHILIPSA

2514

BEZ BATERYJ BEZ AKUMULATOROW!

Wyposażony w lampy Złotej Serii Philipsa.



Daje mnóstwo stacji wiernie, czysto, głośno

Żądajcie nieobowiązującej demonstracji u siebie w domu.

Do nabycia w firmie: „FOTO-RADJO-PALACE” we Lwowie Plac Marjański 8. Bogato zaopatrzone działo fotograficzne. 3297

skiem i skalnymi cyplami wpija się w spienioną przybrzeżną zieleń morza, — a w oddali, ku południowej stronie, rozesuwa się w modra, powyginana sylwetę ostatnich italskich wzgórz. Drobne kamienne osiedla piętrzą się, niby roje złotych pszczół — na szczytach spadzistych opok; strome dachy kościołów boda niebo, kute w skale ścieżki spływają od górskich grodów w doliny, niby wstęgi pogięte wichrem; nadmorskie powietrze staje się nagle pełne jakiejś rytmicznej, słodkiej, jednostajnej melodji, — to dzwony ze złotych od słońca wież obwieszczają południe. I oto w dali niezmiernej, na zachód od najodleglejszych, skrajnych italskich skał zaczyna wyłaniać się z morza jakieś fiołkowe, jasne, przeźroczyste dziwo: wydeta fala mgły? chmura skłębiona ciepłym wiewem? jakieś żagliszko olbrzymie na rozjarzonych, szczęsnych widnokregach morza? To chyba nie jest ziemia, — to jakiś opar czystego światła, jakiś zwiód szklany, pijący z powietrza barwę rozkwitłego bzu... — To jakiś czarowny sen, powstający z pian morskich, aby nęcić, i mamieć, i zwodzić oczy zachwycone — — —

Pierwsza zjawia Sycylii.

Jeżeli kiedy nad ludzkim odczuciem i nad ludzką myślą powstaje z mgieł tęsknienia czarowna, wyśniona wyspa poezji, — jeżeli kiedy nad błędną, pielgrzymią dołą ludzkiego życia jawi się promienisty znak przebudzenia, kochania i radości, — to chwila taka jest napewno siostrą owej

chwili przejśnej, w której oczy wędrowca w morską dół wpatrzone widzą i rozpoznają widmo przejrzyste sycylijskiego brzegu. Istotnym, najgłębszym celem każdej podróży jest odkrywanie w sobie samym tajemnego, zatajonego piękna; widoki przydrożne budzą w myśli nieznanne, nowe drgnienia, i od tych drgnień otwierają się w duszy wędrownika jakieś okna, złocą się wschody nowych słońc, płomieni się dał nowych dzieł. Myślnie jest powiedzenie, że zwiedza się jakiś obcy kraj; zwiedza się zawsze tylko swajego własnego ducha, — — a jest to świat stokroć bogatszy w tajemne prawdy i tajemne cudy, niż najczystszy ziemski kraj... Ale widzenie tych bogactw może trwać tylko chwilę; akt poznania, akt myślowego przybliżenia odbarwia, skrzepia i zdrewnia najcudowniejszą zjawę, — i poetyczne widziadło zmienia się w treść zimnego określenia, wrasta w dawny, szary świat, — przestaje żyć, i staje się rzeczą. Niema wypoczywania na drogach ducha.

— — Jesteśmy w Villa S. Giovanni, niedaleko Reggio di Calabria. Wagon nasz powoli, ostrożnie wtacza się na pokład okrętu. Chwila, — — i brzeg Italji zaczyna oddalać się, okrywać złotą mgłą południowego żaru... Fiołkowy sycylijski brzeg rośnie w oczach.

Zbliża się stromy, obrzeżony białą morską pianą brzeg wyspy wyśnionej.

KONIEC.